N^er 237. ROK 1845. CZWARTEK 16 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 11, 507	+ 4°, 4	2, 28	PPn. Wschodni średni	Pochmurno	
15	2	11 461	+ 5, 4	2, 73	Wschodni „	„	
	10	10, 183	+ 4, 1	2, 47	WPn. Wschodni „	„	

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg* 26 *Września.* —

Ukazem Najwyższym z d. 20 lipca r. b. dozwolono rzecz. radcy tajnemu, W. szambelanowi, hr. Jerzemu Gołowkinowi, urządzenie w swych dobrach majoratu.

Wczoraj odbył się na smętarzu Smoleńskim pogrzeb b. ministra skarbu, wysoce przez wszystkich poważanego, hr. Kankrina. Jego C. W. W. Xżę Michał Pawłowicz zaszczycił swą obecnością nabożeństwo żałobne po nieboszczyku, i raczył przeprowadzić ciało zasłużonego męża Stanu.

Przez Najwyższe imienne Ukazy do kapituły Cesarsko-Królewskich orderów, Fligel, adjutant Jego Cesarskiéj Mości, porucznik lejb-gwardyi Preobrażeńskiego pułku piechoty, Xiążę Warszawski, hrabia Paskiewicz Erywański, za okazane męztwo i waleczność przy zajęciu w dniu 14 czerwca r. b. Andyjskich wyniosłości, otrzymał złotą szpadę, z nadpisem: »*za waleczność*«; również szpady złote dyamentami ozdobione z nadpisem: »*za waleczność*« uzyskali: dowódzca 19 dywizyi piechoty, jenerał lejtnant Kluki von Klugenau, w ciągu caléj wyprawy do Andii i Dargo odznaczający się wzorowem męztwem i rozporządzeniami, tudzież dowódzca drugiéj brygady 14 dywizyi piechoty, jenerał major Bielawski, który w czasie pochodu z Dargo do Gerzel Aulu, przykładem osobistéj waleczności i nieustraszoności, ożywiając ducha podwładnych mu żołnierzy, mężnie odpierał napady licznych band nieprzyjacielskich.

Najwyższemi reskryptami mianowani zostali kawalerami orderów: jenerał-lejtnant xiążę Bebutow, za gorliwe wypełnianie poruczeń danych mu w czasie wyprawy do Andyi, św. Równego Apostołom xcia Włodzimierza 2 klassy; jenerał-major, dowódzca 2 brygady 14 dywizyi piechoty, xżę Kudaszew, w nagrodę gorliwéj służby, ciągłych trudów, i roztropnych rozporządzeń przy dostawieniu transportu żywności z uroczyska Kirka do głównego oddziału wojsk czynnych, św. Anny 1 klassy; rzeczywisty radca stanu Titow, który jako nadzwyczajny poseł i minister pełnomocny przy Porcie Ottomańskiéj, przyłożył się do ustalenia związków przyjacielskich pomiędzy Rossyą a Turcyą, św. Anny 1 klassy.

Miasto Tomsk w Syberyi uległo pożarowi w dniu 27 czerwca. Spłonęło przeszło 100 domów. N. Pan ofiarować raczył dla nieszczęśliwych pogorzelców 10,000 rubli sr., a ze składek współ-obywateli zebrano 11,000 r. sr.

— *Wiedeń* 27 *Września* —

Onegdaj powrócił xżę Meternich do tutejszéj stolicy.

Rząd Królestwa Węgierskiego postanowił założyć magazyny zboża, aby zabezpieczyć kraj od zbytniéj jego drogości.

— *Berlin* 1 *Października.* —

Tajny minister stanu i gabinetowy, baron Bülow, otrzymał na własne żądanie uwolnienie od służby, w miéjsce zaś jego mianowany został ministrem spraw zagranicznych, dotychczasowy poseł przy dworze austr. jenerał-bar. Canitz.

W miejsce dotychczas przy dworze tutejszym zawierzytelnionego posła belgijskiego, jenerała Willmar, przeznaczony tu został p. Nothomb, który właśnie przybył do Berlina.

Szczeciński parostatek *Stettin*, płynąc z Swinemünde do Szczecina, spalił się całkiem d. 28 wrześ., w skutku wybuchłego na pokładzie ognia.

— *Bawarya* —

Do Nymphemburga przybył d. 24 września xżę Wilhelm pruski, ojciec małżonki królewicza następcy tronu bawarskiego.

— *Paryż* 25 *Września.* —

Xżę Montpensier jest tu w pierwszych dniach paździer. oczekiwany, gdyż król Filip w dzień swoich urodzin chce widzieć całą swoją rodzinę naokoło siebie.

Bliższe wiadomości, które *Moniteur* udziela o wyprawie przeciw Madagaskar, nadeszły tu z wyspy Bourbon. Władza na wyspie Bourbon dowiedziała się, że postanowieniem królowéj panującego na Madagaskarze pokolenia Howas, wszyscy cudzoziemcy pod karą wygnania powinni się naturalizować. Na tę wiadomość wyprawione zostały z Bourbon korwety *Berceau* i *Zele* przeciw Tamatawe na Madagaskarze; w drodze spotkały angielską korwetę *Conway*, która w takimże zamiarze wysłaną została z wyspy S. Maurycego do Madagaskaru. Dowódzcy połączonéj flotylli mieli żądać objaśnienia i w razie potrzeby przeciw temu postanowieniu protestować. Chcieli najprzód wejść, w negocyacye z władzami Howasów; napisali do królowéj prosząc o zwłokę. Ale ich kroki nie wzięły żadnego skutku, ich pisma pozostały bez odpowiedzi. Gdy tymczasem mieszkanie jednego francuzkiego kupca zostało zrabowane, postanowiono wylądować. Nie miano jednak żadnéj wiadomości o sile Howasów i stanie ich fortyfikacyj; 300 Francuzów i Anglików wysadzonych zostało na ląd; uderzyli niebawem na dwa szańce, które z bagnetem w ręku zdobyli; ale niespodzianie ujrzano się przed murem 20 stóp wysokim, dobrze działami obsadzonym i fossą głęboką poprzedzonym; ta przeszkoda nie była do pokonania; musiano pomyśleć o odwrocie; tymczasem oddział ten doznał znacznych strat; dwóch francuzkich oficerów poległo, i Anglicy mieli dość zabitych i ranionych. Tamatave leży na wschodnim brzegu Madagaskaru w krainie Betimsaras. Nim pokolenie Hewasów zwyciężyło i podbiło inne ludy na téj wielkiéj wyspie, zostawało miasto Tamatave z całą okolicą pod władzą miejscowego naczelnika, którego Francya wzięta była pod swą opieką. Radama, król Howasów, poprzednik teraźniéjszéj królowéj Ranavolo Maniaka, zagarnął pierwszy pod swą władzę kraj, którego stolicą jest Tamatawe. Przy téj okoliczności, Francuzi przedsięwzięli w r. 1826 wyprawę do Madagaskaru, w któréj zdobyli Tamatawę; późniéj opuszczono to miasto, w skutku zawartego z Radamą traktatu pokoju i handlu. Tamatawe jest miejscem, gdzie na całéj wyspie najwięcéj odbywa się interessów.

Journal Afrique zapewnia, że marszałek Bugeaud przedstawił swe żądanie o powiększenie mu pensyi do 500,000 fr., ale centralny komitet ministerstwa wojny oświadczył się przeciw temu.

Heraldo dz. Madrycki, donosi z Gibraltaru pod dniem 12 września Rozeszła się wieść, że Abdelkader ukazał się w okolicy Rif, i że tameczne pokolenia oświadczyły się za tym fanatycznym wojownikiem, który ma się znajdować na czele 6,000 piechoty i 1,000 jazdy. Pierwszym czynem Abdel-Kadera było, jak mówią, że kazał uciąć głowy przeszło 20 Maurom, którzy służyli za tłómaczów lub pośredników między Arabami i miastem hiszpańskiem Melilla.

—*Londyn 22 Września.*—

Z 8 liniowych okrętów złożona flota ewolucyjna powróciła dnia 19 z Kork do Plymouth. Dotychczasowy jéj dowódzca, Wiceadmirał Parker, musiał dla słabości zdrowia złożyć dowództwo, a Wiceadmirał Sir Samuel Pym, w miejscu jego zatknął swoją banderę na okręcie *St. Vincent*.

Aberdeen Journal ogłasza wiadomość: jakoby Królowa Wiktorya miała zamiar odwidzić hr. Aberdeen w Szkocyi, za bezzasadną.

Biskup w Bath i Weils, wuj Lorda Ellenborogh, umarł w tych dniach w bardzo sędziwym wieku.

W mieście Konmore żyje niejaki Herlihi, który skończył właśnie 105 lat swego wieku; chociaż swe życie przepędził jako biedny wyrobnik, jest zawsze silny i czerstwy, chodzi zawsze boso i zgołą głową, rzecz szczególna, że jego żona mająca lat 104 cieszy się równie jak on dobrem zdrowiem.

Od niedawna spostrzegają, że różne gatunki ryb, mianowicie szczupaki i węgorze, dotknięte są chorobą, od których wielka ich liczba ginie. Takie ryby mają podniebienie pokryte wrzodziankami i żołądek zapełniony materyą klejowatą zielonawą Węgorze mają cały brzuch pokryty plamami krwistego koloru, a często pysk zapełniony krwią zsiadłą. To zjawisko spostrzeżone najprzód w rzece Barrow, ukazało się i w innych miejscach.

Dzienniki Dublińskie zgadzają się, że tegoroczny zbiór ziemniaków w Irlandyi jest najobfitszy, jaki kiedykolwiek miał miejsce.

Rozesłany został okólnik od rządu do Sędziów śledczych (coroner), zalecający im, iżby z większą niż dotąd starannością wyszukiwali przyczyn i szczegółów zdarzających się w wielkiéj liczbie nagłych śmierci i nieszczęśliwych przypadków. Z następującego wykazu za rok przeszły, można sądzić o ważności tego rodzaju wypadków. Prócz samobójstw egzekucyj, kilku przypadków wątpliwych 971 niedokładnie wyśledzonych, zginęło w ciągu tego r. 3,805 ludzi z uderzeń odniesionych na drogach żelaznych, przez wypadnienie z powozów i upadek z koni; 1950 było utonionych, 3057 zginęło w pożarach, 188 od przypadkowego otrucia, 65 z przyczyn niewiadomych, 83 zamordowanych.

Rozmaitości.

TAJEMNICA STAREGO MAŁŻENSTWA.

(Dokończenie.)

„Proszę!“ zawołał Major.

„Przynajmniéj“—mówił pan Kajetan daléj — „mógł sobie mój rywal tym sposobem tę rzecz tłómaczyć, i zaczął narzekać iż ja nieszczęściem jego jestem, iż gdyby nie ja, życie jego doznawałoby rajskich roskoszy, i podobne inne plótł niedorzeczności, które w końcu tak wszelką miarę przyzwoitości przebrały, iż sama pani Kajetanowa zaklinać go musiała, aby milczał, gdyż nie powin-

na takich wyrazów słuchać. Rozstali się z żalem, a ja wyszedłem z mojéj nieszczęsnéj kryjówki. Cóż było czynić? Moja żona kochała kogo innego — lub była bliską kochania. Nigdy jeszcze zazdrosny człowiek nie doznał tyle męczarni, ile ja doznałem wówczas. Tysiąc rozmajtych pomysłów krzyżowało mi się po głowie. Po upłynieniu trzech dni przyszedł do mnie służący i oznajmił mi, iż kucharz chce ze mną mówić.

„Kucharz?“ zapytałem zadziwiony. „I czegóż on chce odemnie?“

„Chce cię zapewne o coś prosić;“ ozwała się moja żona. „Pozwól mu przyjść.“

„Przezemnie,“ odpowiedziałem; „nie ma tu żadnych sekretów; niechaj wnijdzie.“

Kucharz wszedł do pokoju, blady, zmięszany, z tajemniczem wejrzeniem.“

„Cóż się tam stało, Macieju?“ zawołała moja żona. „Czegóżeś taki przerażony?“

„O pani,“ odrzekł Maciéj drżący z przestrachu; „o pani, gdybyś wiedziała...“

„I cóż więc, mówże!“

Pokazało się z opowiadania kucharza, iż otrzymał był list bez podpisu, w którym załączony był banknot tysiąca złotych, wraz z przyrzeczeniem nadesłania mu drugiego podobnego banknotu, jeżeli do pirożków, które tylko dla mnie przyrządzał, przymiesza proszku jaki mu wraz z pismem oddano. Dla zaspokojenia go wyrażono w liście, iż ten proszek o wiele pirożki smaczniejszemi uczyni. Poczciwy Maciéj wręczył mi list z banknotem i dobył także proszek z kieszeni. Obejrzałem preparat, posypałem trochę proszku na cukier i dałem to zjeść pieskowi, którego moja żona bardzo lubiła. W krótce po zażyciu tego proszku zaczął biedny piesek widocznie trętwieć, óczy mu pobielały, a po chwili padł nieżywy na ziemię.

„O Boże, to trucizna!“ zawołała moja żona, i rzuciwszy mi się w objęcie, zalała się łzami.

Kucharz struchlał z przestrachu i nalegał, abym czemprędzéj poszedł z nim na policyę i uczynił doniesienie. Lecz ja zachowałem spokojność i pochwaliłem jego przykładną wierność. Wyznałem iż winien mu jestem życie, i dałem mu banknot tysiąca złotych, zamiast owego który mu przyrzeczono—a w końcu zaleciłem mu, aby miał baczne oko na moje pirożki. — Gdyśmy się sam na sam z moją żoną zostali, zaczęła biedna płakać i okrywać mię pieszczotami.

„Kto inny byłby może rad był widzieć pierwsze spotkanie mojéj żony z jéj wielbicielem; lecz ja byłem tak pewny skutku, jakie to okropne odkrycie na niéj sprawiło, iż nie wątpiłem bynajmniéj, że go już więcéj ani widzieć nie zechce. Jakoż w istocie, przerażona namiętnością, która pana Cypryana do tak podłego podstępu przywiodła, kazała mu oświadczyć, iż po tem, co między niemi zaszło, nie powinien progu naszego domu przestąpić;—czem mój rywal rozgniewany, zaniechał dalszych zabiegów około mojéj żony, i wkrótce sam się ożenił.

„Nie ma co mówić,“ ozwał się major, gdy pan Kajetan opowiadać przestał; jestto straszny wypadek; nie dziwię się już więcéj, że twoja żona sprzeciwia się związkowi swego syna z panną Cecylią. Zastanawia mię tylko, że ty sam tego wstrętu do pana Cypryana nie zdajesz się podzielać.“

Wstrętu do pana Cypryana!“ odrzekł stary zazdrośnik.“ Toż myślisz, że on w saméj rzeczy chciał mię struć.

Wszakże tak było.“

„Gdzież znowu! Ja to sam tę rzecz ułożyłem. Jam to napisał ów list do poczciwego Macieja, i posłałem mu truciznę.“

„Ty sam, panie Kajetanie?“

Nie inaczéj. Mój rywal, mieniąc mię jedyną przeszkodą swojego szczęścia, nastręczył mi ten pomysł, którego zręczne wykonanie uwolniło mię od niebezpiecznego nieprzyjaciela. Straciłem wprawdzie ładnego pieska i dwa tysiące złotych, lecz dla okupienia straconego pokoju, nie jestto zbyt wiele.“

„Ale podałeś uczciwego człowieka w okropne podejrzenie.“

„A onże nie pragnął mojéj hańby? Przytem nikt inny, prócz mojéj żony, nie wiedział o tem, a zazdrość nie waży tak sumiennie dobréj sławy swojego przeciwnika. Dziś, po upłynieniu lat 20, gdy innemi oczyma na świat poglądam, wstydzę się zaprawdę mego ówczesnego postępku. Z tem wszystkiem, widzisz dobrze, iż mi téj tajemnicy ani mojéj żonie powierzyć nie wypada, ani jéj sprzeciwiania się związkowi Seweryna ganić nie mogę.“

„Alež twój syn zostanie na całe życie nieszczęśliwym. Panna Cecylia nie chce pójść za tego, którego kocha, ponieważ ty jéj ojca spotwarzyłeś.“

W téj chwili otworzyły się drzwi bocznego pokoju, weszła pani Kajetanowa.

„Tyś tutaj moja kochana?“ zapytał jéj małżonek patrząc na zegar, który pierwszą godzinę pokazywał. „Myslałem że jesteś na reducie.“

„Nie“, odrzekła pani Kajetanowa; „prosiłam mego syna, aby poszedł z damami, a ja sama zostałam w domu, i rozmyślam tymczasem nad ową projektowaną partyą dla Seweryna. Zmieniłam moje dawne postępowanie i zgadzam się chętnie na związek z panną Cecylią.

„Co słyszę! Czy być może?“

„Tak jest, w istocie. Lecz *à-propos*, oto jest jakiś mały kluczyk, który temi dniami przypadkowo znalazłam, czy może to twój Kajetanie?“

Pan Kajetan wziął kluczyk do skrytéj szafy ściennéj i schował go ze wstydem do kieszeni.

„A co—mój przyjacielu!“ ozwał się major z cicha. „Uszy Dyonizego z Syrakuzów wydały teraz wyrok przeciw tobie samemu.“

Stary zazdrośnik spuścił w dół oczy;—tajemnica jego przestała być tajemnicą.

We dwa tygodnie po téj cichéj scenie piędziesięcioletnich małżonków, odbył się ślub pana Seweryna Dołęgi z panną Cecylią Miłoszewską.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 15 do dnia 16 Października.

Zogliński Adam, Pomarwacka Michalina, Rochlitz Herman Rojowska Anna ob. Hajden Alexandra, hr. do Polski. — Zakrzewski Stanisław, ob. Szpaczek Jan, Prachnowski Teofil, ob. Masłowski, hr. poruc. c. Ros. z Galicyi. — Nowak Leopold, z Pruss

Wyjechali z Krakowa

Richter Józef, Zwierkowski Kasper ob., Zychowiczowa Agneszka, Dobiecka Anna ob., do Polski; Zielinska Wiktorya, Hasse Karol, Koperschmidt Wojciech, Modelski ob., Zogliński Adam, do Galicyi; — Sulimierski Marcelli ob., Friezner Grzegórz, Berwiński Teofil, Łubieński Włodzimierz hr., Łubieński Paweł hr., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 8,812.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W zastósowaniu się do postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 6 b. m. Nr. 4625 wydanego, podaje do wiadomości iż w Biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi odbywać się będzie licytacya *in minus* przez opieczętowane deklaracye w przedmiocie dostarczenia dla Sądownictwa Materyałów piśmiennych i innych effektów na kwotę złotych polskich 3454 groszy 21 obliczonych, deklaracye powyższe obok złożenia *vadium* w kwocie złotych polskich 340 mają być składane wedle wzoru poniżéj zamieszczonego, w dniu 6 Listopada r. b. między godziną 11 z rana a 1szą z południa na ręce Senatora w Wydziale Spraw Wewnętrznych Prezydującego.

Wzór do Deklaracyi.

Przejrzawszy i zrozumiawszy dokładnie warunki do licytacyi w przedmiocie dostarczenia dla Sądownictwa Materyałów piśmiennych i innych effektów, deklaruje się niniejszym, iż obowięzuję się dostawić takowe za cenę (tu wymienić jaką) wedle zastrzeżeń warunkami licytacyi objętych i na pewność tego zobowiązania się złożyłem w Kassie Głównéj przepisane *vadium*,—dnia...... 1845 roku (tu powinien być podpis własnoręczny i wyszczególnienie miejsca zamieszkania.

Kraków d. 13 Października 1845 r.

Senator Prezydujący,
KOPFF.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro. 5274.

TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek złożonéj sobie relacyi przez Sędziego Kommissarza upadłego handlu Hirscha Eilenberga, o niestawieniu się wierzycieli upadłego pomienionego handlu na terminie do weryfikacyi Obligów powyższą upadłość ciążyć mogących, oznaczonym. Wzywa powtórnie wierzycieli upadłego handlu Hirscha Eilenberga aby w dniu 24 Listopada r. b. o godzinie 3éj z południa, osobiście lub przez umocowanych w sali posiedzeń Trybunału Wydziału I. końcem przedstawienia do weryfikacyi Obligów powyższą upadłość ciążyć mogących, stawili się.

Kraków dnia 8 Października 1845 r.

Sędzia Prezydujący,
J. PARENSKI.
(1r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro. 388.

DYREKCYA OGÓLNA SZPITALI
W Wolnem Mieście Krakowie.

Na dniu 22 b. m. i r. od godziny 11 do 1 z południa, odbędzie się w Sekretoryacie Dyrekcyi Ogólnéj przez deklaracye opieczętowane licytacya, na dostawę pijawek do Szpitala S. Łazarza potrzebnych, od ceny gr. 15tu za każdą dostarczoną pijawkę. Dostawa ta rozpocznie się z dniem 1 Listopada r. b. i trwać będzie przez lat trzy do 31 Październ. 1848 r. którą życzący sobie otrzymać, złożą w miejscu i czasie powyżéj wymienionym deklaracye swoje, i w tych wyraźnie zamieszczą cenę, po jakiéj niżéj szacunku ustanowionego, każdą pijawkę dostarczyć zobowiążą się; przy których domieszczą *vadium* w kwocie złp. 150, i to aż do ukończenia rzeczonéj dostawy jako kaucya w Kassie Głównéj Szpitala S. Łazarza pozostanie, inne zaś warunki każdego czasu w miejscu do licytacyi oznaczonym odczytać sobie mogą.

Kraków dnia 11 Października 1845 r.

Prezydujący
SCHINDLER.
Sekr. *Tyralski.*

Obwieszczenie

L. 554.

ARCYBRACTWO MIŁOSIERDZIA I BANKU POBOŻNEGO.

Postępując w duchu artykułu 54 urządzenia swego przez Senat Rządzący zatwierdzonego, zawiadomia wszytkich których dotyczeć może, iż fanty klejnotowe, które od lat dwóch i sukienne, które od roku i sześciu niedziel, w Banku Pobożnym zastawione, wykupionemi nie zostały, dnia 10 Listopada i następnych 1845 r. od godziny 9 z rana do 1 z południa, w kamienicy przy ulicy Siennéj pod L. 53 przez publiczną licytacyą sprzedanemi będą, a po strąceniu ilości z Banku na zastaw powziętéj, reszta czyli nadwyżka, w ciągu lat sześciu od licytacyi rachując, właścicielom zwróconą zostanie, nie odebrana zaś, po upływie tego czasu, stanie się Banku własnością.

Kraków dnia 3 Października 1845 r.

BARTYNOWSKI
Strzelbicki.

No 19,012.

DYREKCYA POLICYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości iż w dniu 7 b. m. i r. w Dcie Jaworzno odebrane zostały od osób podejrzanych para koni i źróbek, ktoby przeto sądził mieć prawo własności rzeczonych koni, zechce się do Komissoryatu Dktu Jaworzno zgłosić w dniach 20; po upływie bowiem tego terminu konie wspomnione przez Licytacyę publiczną sprzedane zostaną.

Kraków dnia 15 Października 1845 r.

Za Dyrektora Policyi
Kroebl
Za Sekretarza *Piotrowski.*